

ojalnie dla przeprowadzenia śledztwa cały czas hulał z nim razem i razem z nim zjawił się piśmiennym donosa na świadka, w celu otrzymania awansu służbowego; tak się bawił p. rewizor, że nawet nie zdążył na obiad do gubernatora Kurłowa.

Zostało odczytane zeznanie b. naczelnika mińskiego biura pocztowo-telegraficznego p. Żasnina. Mec. Bernsztam zwraca uwagę izby sądowej na niektóre niezgodności pomiędzy zeznaniem Żasnina i danymi aktu oskarżenia, szczególnie na tę część zeznania, gdzie jest mowa o gwałtach i groźbach, przestępstwie przewidzianym w art. 1143. Prokurator prosi o wniesienie do protokołu oświadczenia obrońcy, które jest krytyką zeznania świadka, nieobecnego na rozprawie.

Zostało odczytane zeznanie b. pomocnika, a obecnie naczelnika biura pocztowo-telegraficznego w Mińsku p. He d w i l y, który za głównych agitatorów poczytuje Siemienowa, Morozowa, Tydmana, Jarzębickiego i Jewdokimowa.

Z zeznań b. naczelnika telegrafu, pana K o z ł o w a, odczytana została ta część, w której jest mowa o rozpoczęciu strajku w biurze telegraficznym. Wpadł tam tłum z p. Bielousem, który mienił się delegatem mińskiego oddziału i zażądał prerogatyw pracy. Podsiady Kochno w pierwsze dni strajku chodził do sali „aparatuwej“ i pracował, ale potem naczelnik w obawie aby Kochno nie zepsuł aparatu telegraficznego zakazał mu przychodzić.

Urządnik, rozwołując pocztę świadek S i a w i Ń s k i, zeznaje, że Morozow stojąc przy Komitecie i ostrzegał, aby nie wyjeżdżał z pocztą. Morozow mówił mu, że żałuje, iż się strajk rozpoczął.

Świadek K u l e s z o w zeznaje, że kiedy się dowiedział, że Związek dąży także do celów politycznych, wykresił swoje nazwisko z listy członków. Świadek w nocy na 15 (28) listopada był dyżurnym na telegrafii.

Tę noc przestał otrzymywać odpowiedzi telegraficzne ze Smoleńska, Kijowa i miast innych. Do sali aparatuwej wtargnął tłum z żądaniem przerwania pracy. Wielu urzędników uszło natychmiast i wyszło. Aby usunąć z sali pozostałych została urządzona „chemiczna obstrukcja“. Kiedy świadek zaczął pracować przyszedł do niego Jewdokimow pijany i żądał przerwania pracy. Świadekowi się wydawało, że Jewdokimow chce go uderzyć kijem, dlatego podniósł krzesło, ale Jewd. powiedział: nie bójcie się, ja was nie poruszę.

Prokurator żąda odczytania części zeznania Kuleszowa ze śledztwa pierwsiastkowego z powodu sprzeczności z ówczesnego zeznania z sądem. Powody tej sprzeczności świadek tłumaczy tem, że zeznania na śledztwie pierwsiastkowym zapisywał pułkownik żandarmski i bez żadnych zmian poszło ono do sądnego śledczego. To zeznanie przed żandarmem było w znacznym stopniu wymuszone, groźba i złożono pod wpływem strachu. Świadek prosi sądnego śledczego, aby jego zeznanie nie różniło się od zeznania, złożonego przed władzą żandarmską. Sędzia śledczy miał przy sobie egzemplarz zeznania świadka przed żandarmem.

Na pytanie obrońcy o celach Związku, świadek odpowiada: z początku mówiono, że Związek będzie tylko ekonomiczny. Wszyscy zadowoleni byli z powstania Związku i liczyli na przedkierowanie warunków bytu urzędników pocztowo-telegraficznych. Gdyby był cel polityczny, jabył do Związku nie należał, oświadczył świadek.

Świadek K o z a k i e w i c z otrzymał kartkę o strajku i oddał zwierzochność, 15 (28) świadek nie miał dyżuru. W pierwszy dzień przybył na pocztę bez przeszkody, ale potem opowiadano mu o groźbach. Raz na domu swoim spostrzegł kartkę z ogromnymi błędami napisaną, kto nakleił i pisał świadek nie wie.

Kto był główny agitator, zapytuje prokurator. — Nie wiem, odpowiada świadek. — Na kogo wskazują pogłoski, opinia publiczna?, zapytał prokurator. Obrona zażądała wciągnięcia do protokołu takiego sformułowania prokuratora.

Świadek R a z z k a z o w zeznaje, że część urzędników nie chciała przyłączyć się do Związku. Ci o przyszłości do biura z żądaniem przerwania pracy nie czynili żadnych gwałtów. Nikt mu osobiście nie groził, ale nastroj był trwożliwy. Świadekowi przypominają, że terazniejsze jego zeznanie różni się od zapisanego do protokołu przy śledztwie żandarmskim. Wówczas świadek zeznał, że tłum groził kamieniami i zabójstwem i że mu osobiście groziła Niekrasowa.

Na pytanie jednego z obrońców świadek zeznaje, że Kochno przy spotkaniu z nim był zupełnie pijany. Na pytanie mec. Wróblewskiego świadek odpowiada, że sam Bielousa nie słyszał, ale wie z opowiadań, że Bielous wiele mówił na wiecach.

Świadek R o z o w zeznaje, że Kochno groził mu kulami i że kiedy świadek szedł do biura zagroził mu drogą Karabacz, Wołodko, Bielous, Niekrasowa, Butowska, Pietrusiewicz, a Susza wziął go pod rękę i zaprowadził do domu.

Świadek L a z g a r b y w ał na wiecach gdzie działał bardzo różnorodną publiczność. Mówiono o poprawie bytu urzędników pocztowo-telegraficznych. Jarzębicki mówił świadekowi, że byłoby najlepiej wszystkich zebrać i skończyć strajk, który do niczego nie doprowadzi. Na ulicy raz świadka zatrzymał Susza i radził mu nie chodzić do biura, bo będzie źle. W nocy raz świadek słyszał stuk do drzwi swego mieszkania i słyszał głosy żydowskie i nieżydowskie. Żona twierdziła, że w tłumie musiał być Susza, ale świadek temu nie wierzył i chwalił Suszę i Szurno jako uległych i żyjących dla podwładnych. Susza i Szurno zeznają, że mówili mu: Oto chwala Bogu Cesarz darował wolność będzie można poprawić byt urzędników pocztowych.

W zeznaniu świadka D y m k o w s k i e g o, złożonym przed żandarmem i sądnym śledczym zostało zapisane, że świadek widział Suszę, Szurno i Bielousa w tłumie, odpędzającym urzędników od pracy, na sądzie zaś świadek zaprzecza temu zeznaniu i twierdzi, że wymienionych urzędników nie zna nawet z widzenia.

O godz. 7 1/2 w. posiedzenie zamknięto.

Koncert Willy Burmestra i Willy Klassena.

Diwne uczucia nurtują w duszy słuchacza podczas popisów zagranicznych wirtuozów: obok podziwu, większego lub mniejszego uznania dla sposobu traktowania dzieł sztuki, obok sympatii, zachwytu lub rozmarzenia, rozrzewnienia lub radości i otuchy, obok wszelakiego rodzaju uczuć, które w nas muzyka wzbudzać zwykła — nieodmiennie w nas kiełkuje pewna zazdrość, pewna gorycz i żal jakiś, któremu się opędnąć niepodobna. Jak oni nas przewyższają kulturą! jak pracowitością i wyrobieniem! jak u nich się nie marnuje, jak z miernych sił i talentów potrafią doskonałych wykształcić artystów! My mamy też wielkich mistrzów, obdarzonych przez naturę sówicie, a wielce wyrobionych w sztuce; atoli posiadamy i masę zmarnowanych, nierozwiniętych talentów, ogromną ilość dyletantów niedowarzonych, a pełnych niekontentowania, zawiedzionych w życiu pół-artystów, ambitnych, obrażliwych złamańców; więc malarzy bez pojęcia o rysunku lub kolorystyce, zdolnych do robienia przesłicznych szkiców — niezdolnych zaś do namalowania żadnego obrazu, więc kompozytorów niezaprzeczenie utalentowanych, ale nieposiadających teorii muzyki — wirtuozów, będących w stanie grywać dla braku techniki jeno andanta, śpiewaków bez dykcji, lub o wadliwie postawionych głosach, znikających ze sceny po paru latach artystycznej działalności, czasem po paru miesiącach — czasem po paru wieczorach. Wszystkie te zmarnowane dary boże i nierozwinięte siły mogłyby pracować z chlubą i pożytkiem dla siebie i dla drugich, żeby nie defekta, które posiadały w zarodku, owa słowiańska nieprodukcyjność — l'improductivité slave — przedwczesna zarumiałość, brak wytrwałości w kształceniu się, brak wreszcie wszystkiego tego, co posiadają ci, którzy nawet mierne mając talenta do wysokiego stopnia mistrzostwa rozwinąć się potrafią. Praca wprost cudów dokonywa: śpiewa — i ślicznie śpiewa taki p. Figner, choć z natury posiada materiał głosowy wartości wprost miernej, świat cały zachwycił Kubeliki, choć ze zdolności muzycznych stanowczo innym drugorzędnym znacznie ustępuje. Najdrobniejsze talenta się kształcą i rozwijają do swego maximum — nie marnuje się nic u Niemców, Francuzów, Szwedów i Anglików — tylko my, Polacy, marnujemy stale swoje skarby. Jak tu nie zazdrościć?

Wieczór piątkowy był pod tym względem dla nas bardzo pouczającym. Burmester posiada talent — zapewne, a nawet i duży talent — ale posiada i słabe strony, defekta znaczne, mianowicie ubóstwo tonu, oraz brak ciepła i temperamentu. Jednak musi to być nadzwyczajnie inteligentny artysta, posiadający znakomitą autokrytykę, skoro wybrał program w którymby te jego braki jaknajmniej słuchacza raziły: więc albo grał utwory Haydn'a, Mozarta, Bacha, Haendla, datujące z XVII lub XVIII stulecia, rytmiczne a suche, jak cała muzyka ówczesna, albo palcołomne ultramodernistyczne rzeczy, jak fantazje z „Fausta“ Wieniawskiego, gdzie szerokie i rzewne melodie Gounoda całkiem zanikają pod blaskiem technicznych fajerwerków, w których B. mógł się popisać nadludzka swą zda się biegłością. Raz jeden przez cały wieczór artysta potrafił o repertuar romantyczny i zagrał kołysankę Schuman'a; ale tu postarał się wykazać tak bajeczną finezją, taką wytworność w frazowaniu, że się mimowoli zapominało o braku jedności tonu, o suchości i martwości jego instrumentu. Naogół B. dowiódł wczoraj, że potrafił zdobyć i wypracować wszystko — co się zdobyć i wypracować daje: więc ton jego choć nikły, jest nieskalanie czysty i wyrazisty, subtelność w frazowaniu znamionuje smak artystyczny nietuzinkowy, a technika jest doprowadzona do takiej doskonałości, że nawet najbardziej ostuchany słuchacz dzisiejszy, w czasach, kiedy lada uczeń konserwatorium posiadać wprost olbrzymią technikę jest zmuszonym — przed nią zdumienia się oprzeć nie potrafi.

Spokój i flegma, z jaką B. pokonywa wprost niemożliwe zda się techniczne trudności, imponują słuchaczowi: znać w tym spokoju skandynawską krew, która w żyłach artysty płynie, ta krew ludów cichych a obowiązkowych, pracowitych a

skromnych, którzy sobie pomimo swojej biedy i nieliczności szacunek całego cywilizowanego świata zdobyć potrafili.

Drugi wczorajszy koncertant — p. Klassen, Wiedeńczyk, jest właściwie tylko dobrym akompanjatorem: jeżeli występuje jako i solista, to tylko widocznie dlatego, żeby dać swemu wielkiemu partnerowi parę kwadransów odpoczynku. Wszelako nawet w tak skromnej roli pokazał wczoraj, że zagrał nawet zwykły akompanjatorowie niepowszednie zalety wirtuozowskie miewają. W Toccacie i Fudze Bach-Tausiga pan Klassen dowiódł wielkiej brawury i bardzo wykończony techniki; równie mile wrażeń zrobiło w jego wykonaniu Sekstet z Lucji, ułożony przez Leszetyckiego tylko dla lewej ręki. Zato walczyki, wątpliwej artystycznej wartości, któremi pan K. swe popisy zakończył, mało licowały wysoce serjo tonom, który przez cały wieczór panował.

Publiczności zebrało się mało: widocznie kinematograf w cyrku jest dla Wilnian ciekawszym, niż utwory Haendla lub Bach'a; atoli i niewielu widzów starczyło, żeby niesformalni krzykami oraz stukaniem krzesłami o podłogę chwilami nadać sali pozór skandalu. Coby to było, żeby sala była pełną?

Stefan Kiuna.

Zamiast wizyt świątecznych.

Dotąd zamiast wizyt złożyły ofiarę na rzecz Tow. „Oświaty“ następujące osoby:

- P. Józef Hłasko . . . 1 rb.
- P. Leon Ostojka-Czechowicz . . 1 „
- P. Artur Doliński . . . 1 „

Wiadomości bieżące.

— Kalendarz. Dziś, w niedzielę palmową, dnia 15 (28) kwietnia Anasztaza — według nowego stylu Pawła od Krzyża.

Jutro: Marceljana M. — według nowego stylu Piotra M i Roberta Op.

Pojutrze: Anieta P. M. — według nowego stylu Katarzyna Sen. P.

— Z „Lutni“. Dziś o godz. 8-ej odbędzie się wieczór muzykalno-wokalny, poświęcony wyłącznie muzyce religijnej. W wykonaniu interesującego programu wezmą udział pp. Bohuszewiczówna, Salnicki, Buyko i Tchorz (kwartet smyczkowy), Gordjewska-Broni, Krauze, M. Kozłowski i Wiburis (śpiew solowy). Chór „Lutni“, oraz p. Śpiwnicki, który wykona kilka utworów na organie-harmonjum, taskawie udzielonym „Lutni“ przez ks. Brażisa. Wstęp za rekomendacją członków. Zapisy na miejsca numerowane przyjmują się o godz. 2-ej w lokalu „Lutni“.

— Ze stowarzyszenia techników. Jutro, w poniedziałek, w lokalu klubu szlacheckiego (ul. Miljonna) inżynier, p. Władysław Herman, odczyta: „O maszynach parowych z regeneracją ciepła“. Po skończonym odczytaniu odbędzie się głosowanie kandydatów na członków Stowarzyszenia.

— Odczyt d-ra Nussbauma na temat „Mądrość“ odbędzie się dziś o godz. 4 po południu w klubie pracowników prywatnych instytucji kredytowych (ul. Wileńska № 28). Wyjście za rekomendacją członków klubu.

— Zakaz widowisk i zabaw. Od soboty 14(27) b. m. do dnia 23 b. m. st. st. z rozporządzenia władzy wzbronione są wszelkie widowiska i zabawy.

— Zakaz kolportowania druków w wagonach kolei Poleskich i przechodzenia podczas ruchu z wagonu do wagonu został wydany. Równocześnie został wydany zakaz dla urzędników kolejowych, i robotników przebywania na stacjach kolejowych i w wagonach, o ile nie są do tego zmuszeni spełnianiem swoich obowiązków służbowych.

— Obostrzenie przepisów. Zarząd dróg Poleskich wydał przepisy, aby na służbę niższych funkcjonarjuszów brano tylko ludzi uczciwych z powodu zwiększania się wypadków kradzieży rzeczy u pasażerów. Za zgubę rzeczy pasażerów kolej, jak wiadomo, nie odpowiada.

— Egzamina powtórne. Kurator okręgu naukowego zawiadomił zakłady średnie, że Rada pedagogiczna ma prawo w każdym osobnym wypadku pozwalać na egzamina powtórne w jesieni, o ile w maju osoby prywatne, zdające egzamina, okażą się słabe.

— Emigracja do Ameryki. (9 22) b. m. na stacji warszawskiej w Petersburgu widziano około 80 włościan z gub. wileńskiej, grodzieńskiej, mińskiej i witebskiej, udających się przez

Finlandję do Ameryki. To jest już nie pierwsza partja emigrantów. Należy się spodziewać, że kolonja polska w Petersburgu postara się zorganizować na stacji lub w pobliżu punkt stały dla udzielania informacji i pomocy emigrantom a zarazem będący stacją do zbierania materjałów o emigracji. Takie punkty należałoby zorganizować nie tylko w Petersburgu.

— Popyt na tyko i ściereki tykowe („moczalą“), jest znaczny za granicą i izba handlowa w Paryżu prosi o udzielenie jej informacji co do handlu i produkcji „moczal“ w państwie rosyjskiem i o adresy kupców i producentów tego towaru.

— Sprostowanie. W № 86 „Dziennika“ w proteście grona osób (Listy do Redakcji) przeciwko niesprawdliwości w ocenieniu śpiewu p. Falewiczyńskiego, zamiast R. Jumorska, czytać należy — R. Sumorok. Omyłka ta zakradła się wskutek nieczytelności podpisu.

— Zaprzeczenie. Książę Józef Ambroziewicz nadesłał nam list, w którym zaprzecza przedrukowanej w Warszawskim „Słowa“ wiadomości o zamieszczeniu wydanego przez katechizm litewskiego na indeksie. Katechizm ten dozwolony został przez cenzurę Stolicy Apostolskiej w r. 1905.

— Z konsystorza. Z rozporządzenia J. E. ks. biskupa Edwarda barona Roppa ks. wikary Jan Kunigielis został przeniesiony z Dzisno do Wolkowskja.

— Napad. W nocy na 13 (26) b. m. ślusarz Jan Romanowski (ul. Stefańska, dom Kudrewicza) został napadnięty przy wiadukcie Stefańskim przez dwóch rabusiów, którzy skradli mu zegarek i nożem zadali ranę w plecy. Pogotowie odwoziło go w stanie groźnym do szpitala Sawicz.

— Ujęcie koniokrada. D. 13 (26) b. m. włościanin Wincenty Zwielenis został na rynku Stefańskim bez opieki swego konia z wozem. Skorzystał z tego dwaj amatorowie cudzej własności, wsiedli na wóz i popędzili na ul. Poltawską. Właściciel i kilku jego sąsiadów udali się w pogoni i zatrzymali niekających na ul. Tkackiej, obok fabryki farb „Stella“. Jednego z rabusiów Mendla Szterna ujęto, zaś drugi ratował się ucieczką.

— Na gorącym uczynku kradzieży bielizny (ul. Safrankowa, dom Bergera) ujęto d. 12 (25) b. m. Władysława Matyszewicza.

— Kradzieże. D. 13 (26) b. m. skradziono: Barelwo Szabatowi (zaulek Lidzki) ubranie, srebro i pieniądze, strata wynosi 175 rb.; Józef S. zawiadomił policję, że Julja Świdarska przywłaszczyla sobie w hotelu Warszawskim jego pupilares (w 108 rb.); Elżbietcie Sielickiej (ul. Wielka № 23) rzeczy wartości 250 rb.; policja poszukuje podejrzana o spełnienie tej kradzieży Czesław Marczan.

— Podrzućcie dzieci. D. 12 (25) b. m. na ul. Targowej znaleziono miesięczną dziewczynkę, a w podwórzu domu Kłotwa przy ul. Niemieckiej, trzytygodniowego chłopca.

— Pogotowie ratunkowe w ciągu ubiegłej doby wzywano było do 7 wypadków.

— Mińsk. (Kor. wł.). D. 12 (15) b. m. odbyło się posiedzenie gubernalnego urzędu dla spraw stowarzyszeń. Została zatwierdzona ustawa rosyjskiego towarzystwa oświatowego w Baranowiczach, którego założycielami są napływcy z Rosji urzędnicy państwowi. Ustawy polskiego towarzystwa „Sokół“ w Pińsku władza nie zatwierdziła. Rozpatrzenie sprawy legalizacji biblioteki im. Mickiewicza i katolickiego tow. obrony dzieci zostało odłożone do poniedziałku 16 (29) b. m.

Rzeźnicy i piekarze podnieśli nadzwyczajnie ceny na produkty. D. 12 (25) b. m. zarząd miejski nie uwzględnił żądań piekarzy podniesienia ceny na chleb biały o dwa grosze, a na chleb półbiały o grosz. Taksa na mięso została podwyższona o 5 groszy na funcie.

Po miesiące rozeszła się pogłoska, że p. Gustaw Schmidt, Niemiec iście rosyjski, usunięty z kolei żelaznej za niedbalstwo w służbie, ma otrzymać jakąś posadę administracyjną w Petersburgu i opuści Mińsk. P. Schmidt podpisywał czarnoszczynne „Minskoje Słowo“ i był prawie jedyną siłą „literacką“ w tem piśmie.

— Lepel (gub. witebska). W „Russkoje Znamia“ z dnia 11 (24) b. m. czytamy: Niedawno w Lepelu umarła wdowa prawosławnego duchownego Małgorzata Bielaewska i została pochowana przez miejscowego księdza podług obrzędu rz. - katolickiego. Wypadek ten przejęcia na katolicyzm w wywarł na miejscowe duchownictwo prawosławne i prawosławnych ciężkie wrażenie.

— Dar narodowy dla Macierzy. Zarząd główny polskiej Macierzy szkolnej, w celu przysporzenia funduszów tej pożytecznej instytucji, powołał do życia „Komitet daru narodowego“, który na wzór Towarzystwa szkoły ludowej w Galicji zorganizuje w rocznicę ogłoszenia konstytucji dnia 3 maja akcją składkową w całym kraju.

— Emigracja do Ameryki. D. 12 (25) b. m. przejeżdżała przez Petersburg partja z 50 włościan z gub. siedleckiej, udających się przez Petersburg i Finlandję do Ameryki.

Duma Państwowa.

Posiedzenie dn. 13 kwietnia. (T. A. P.) (dok. patrz № 86).

Szydłowski popiera żądających interpelacji, dlatego, że musi

ona wyswietlić przytoczone fakta. „Lecz jeżeli fakta te są spazncone, mam prawo żądać pociągnięcia Pergamenta do odpowiedzialności sądowej za te moralne tortury, jakim poddaje on posłów w Dumie swem kłamliwym opowiadaniem“.

P e t r a c z e n k o proponuje wykresić w drugim artykule interpelacji słowo „urzędowe“ i dopełnić interpelację artykułem 3: jakie zarządzone środki ochrony straży więziennej od napadu aresztantów.

J u r a s z e w s k i j nastaje na nagłośności interpelacji, przytaczając kilkanaście wypadków tortur.

Ministersprawiedliwości. „Wchodzę na mównicę, zupełnie nie w celu poruszania sfery uczuć, którym poświęcono dziś tak dużo mów. Tortura i jej ohyda są już opisane w wyrażeniach znacznie silniejszych i ma się rozumieć zostały potępione. Poruszę tylko rzeczową stroną kwestji.“

Stojąc na stanowisku odpowiadającego w przyszłości na interpelację, popieraną przez bardzo wielu posłów, uważam za konieczne wskazać na pomieszanie dwóch zupełnie różnych rzeczy. Obawa srod pawow wynika, że winni będą oddani pod sąd wojenny, obecnie znikła, mimo, że niewiara do wszystkich, co wychodzi od rządu, jest tak wielka, że nawet telegram czasowego general-gubernatora wywołał wątpliwość co do jego autentyczności. W interpelacji zaś mówi się obecnie 1) o zaburzeniach w więzieniu ryskiem, wywołanych obrazą aresztowanych przez stróżów więziennych i 2) o sposobach wpływania na podlegających śledztwu i rewizjom. Węć jeden przedmiot, któremu są poświęcone całe stronicie interpelacji, tyczą się działalności władzy policyjnej w przeciagu czasu bardzo znacznego, drugi przedmiot interpelacji, zamieszczony na końcu, porusza wypadki najbliższej przeszłości, czyli zaburzeń w więzieniu ryskiem i dotyczy czynów straży więziennej i oddziału wojska, sprowadzonego w celu stłumienia zaburzeń.

Z tego drugiego powodu Dumie zakomunikował wice-minister Luce telegram, potwierdzający dane, dobyte przez śledztwo pierwsiastkowe. Oświadczam, że rząd, oprócz wiadomości tego rodzaju, żadnych innych nie przedstawi Dumie nigdy. Władza sądowa dokonywa śledztwa i stwierdza fałszywość wiadomości o wywołaniu zaburzeń z powodu obrazy aresztowanych. Żadnych nowych danych rząd przedstawić nie jest w stanie. Skoro panowie, mimo mego oświadczenia, przyznają za konieczne wnieść interpelację, poczytując za swój obowiązek wyjaśnić, że rząd uważa, iż dał już swoją odpowiedź z powodu okoliczności, wskazanych w interpelacji. Jeżeli zaś interpelacja w drugiej części będzie wniesiona, niech przynajmniej będą wskazane źródła zamieszczonych w niej danych. Śledztwo pierwsiastkowe stwierdza, że wiadomości te są fałszywe. O gwałtach i obranie w interpelacji mówi się, jako o faktach, a słowa w niej niema skąd zacytować wiadomości. Ze stanowiska badającego okoliczności czynów gwałtownych, przy śledztwie policyjnym, muszą też koniecznie znać źródło przytoczonych wiadomości w celu dania prawidłowej odpowiedzi na interpelację.

Zapytać łatwo, lecz trudno odpowiedzieć i żeby odpowiadający mógł dać odpowiedź z pełnym zeznaniem swej niewinności, koniecznym jest powiedzieć mu czem usadniają się dane, popierające interpelację.

Na zakończenie muszę podzielić interpelację na dwie części. Na część pierwszą o starciu w więzieniu ryskiem rząd dał już swoją odpowiedź w Dumie, lecz żeby dać rządowi możność odpowiedzieć na część drugą o czynach policji, koniecznie trzeba wskazać źródła skąd pochodzą te wiadomości“.

M a n d e l b e r g wskazuje, że postowie dotyczący nie byli psucl takimi względami co do interpelacji, jakimi w danym razie obdarza ich rząd. Nim przyjęto interpelację, już mówił przedstawiciel ministerjum spraw wewnętrznych i dwóm przedstawicielom ministerjum sprawiedliwości. Mówca wątpi je-sprawiedliwości. Mówca wątpi je-sprawiedliwości, że ministerjum spraw wewnętrznych zajęło się badaniem, właściwym tylko posłowi Puriszkiewiczowi i na tem, że niski poziom agentów nie zmienia się od interpelacji, chociaż ministerjum uznało ten niski poziom. Wynurze-

nia wice-ministra sprawiedliwości, wianowicie z punktu widzenia prawdopodobieństwa, posłom wydały się śmiesznymi. Mówca proponuje interpelację przyjąć.

Gubar proponuje wysłać posłów na miejsce, żeby pomogli ministrowi wydobyć dane konieczne. O z o l potwierdza, że przytoczone dane są zupełnie wiarogodne i pochodzą od samych poszkodowanych.

Józef Hessen oświadcza, że nie będzie o interpelacji przemawiał zasadniczo, lecz oświetli ją ze strony prawnej. Komisja nie ma na celu zbadania sprawy, lecz interpeluje ministra, czy mu są wiadome te fakty, sądząc, że do ministra należy ich sprawdzenie.

Adzemow krytykuje wyjaśnienia przedstawicieli władzy, znajdując je za niedostateczne, jako sprzeczne na punkt widzenia Puriszewicza osobistej zemsty. Władza winna stać na gruncie prawnym mówca nie wie, czy wiadomości leżące są przesadne, lecz jest pewien, że agitacja „Ruskiego Znamienia” jest osnutą na wielkim kłamstwie i przesadzie. (Huk oklasków). Kelepowski mówi nazywa bardziej konserwatywnym od ministra. Kelepowski z miejsca: „Zupełnie o tem nie wątpię.

Minister sprawiedliwości, oponując dwom ostatnim mówcom, mówi, że śledztwo pierwiastkowe wynika nie z powodu okoliczności wskazanych w interpelacji, lecz na zasadzie statutu karnego. Ministra jeszcze więcej przekonały mowy posłów, że w interpelacji pomieszane są dwie kwestje, czego nie powinno być. Minister przekonywa, że jeżeli nie tak blisko bierze do serca prawidło postawienie interpelacji, to tylko w celu dania odpowiedzi wyzerpującej i należytej.

Aleksinski sędzi, że komisja śledcza w Dumie dopomóż wadzeniu sprawiedliwości w prowadzeniu śledztwa sądowego.

Bobrinski mówi, że mimo nieprzekonywujących słów Aleksinskiego, posłowie śmieli się. Mówca uważa, że należy nauczyć się szanować dla mównicy. Nim zejść na lewica śmieje się) nie mogą być powiedzied „Wieczny pokój dla żołnierzy, który zginął przy wzięciu swego obowiązku w wzięciu ruskim”. (Okłaski prawicy).

Pergament oponuje ministrowi sprawiedliwości, wskazując na śledztwo, skoro do władzy sądowej dochodzą wiadomości o przestępstwie. Interpelację proponuje przyjąć całkowicie.

Minister sprawiedliwości oświadcza, że nie miał zamiaru po raz trzeci wchodzić na mównicę. Długo tłumaczy on, że interpelacja będzie rozpatrzona, chociażby w swej pierwszej części musiała być skierowana do ministra spraw wewnętrznych. W dalszym ciągu jest on zdania, że chociaż Duma jest instytucją wysoce prawodawczą, jednak władza sądowa jest również wyjątkiem. Wtrącać się jednej do drugiej nie należy (hałas) i dlatego bez śledztwa będzie prowadzone, nie Duma. Skoro Duma zarzuca nieprawidłowość stwierdzenia faktów na śledztwie, wymaga na to dowodów od Dumy. Mowę ministra przyjął oklaskuje.

Po mowie ministra przemawiają Pergament, zbijając twierdzenia ministra i Kielepowski, krytykując mowę Adzemowa i Hessa i jest zdania, że interpelacja jest głupia i godną drugiej Dumy. Prezes robi uwagę.

Interpelacja w redakcji komisji przyjęta zostaje jednogłośnie.

Poprawki Petryczenki upadają. Przyjęto oświadczenie 38 posłów o interpelację na zasadzie artykułu 40 ministerjum o usunięciu osób urzędowych w kraju Nadbałtyckim, w celu zapobieżenia torturowania więźniów.

Ogłoszono interpelacje nagłe, w tej liczbie o czynach generała Taube w Baku.

Posiedzenie zamknięto o godz. 6. Następnę 16 kwietnia.

Na porządku dziennym wyjaśnienia ministra wojny o general-gubernatorze moskiewskim, Hershelmanie i komisji o poborowych.

Ministerjum (T. A. P.) Prezesem komisji agrarnej w Dumie wybrano Kutlera, sekretarzami zostali: Juszczi (kadet), Baskin (socialistyludowicy) i Teterewicunik (prawy).

Wiceprezesem komisji agrarnej został obrany trudownik Bielajew.

Postowie z Zabajkajka. (T. A. P.) Wybrano od tubylców na posłów z Zabajkajka Bało Oczirowa i postępowca Camę Iti.

RADA PAŃSTWA.

Posiedzenie z dnia 14 (27) kwietnia.

Posiedzenie zostało otwarte mową nowego prezesa Rady Państwa Akimowa, który uczcił pamięć Frisza, swego poprzednika na fotelu prezydjalnym. Na porządku dziennym sprawa nieopublikowania przez senat regulaminu Rady Państwa, z powodu dwóch artykułów (o zapraszanie na posiedzenia komisji ekspertów i świadków i o inicjatywie prawodawczej senatu). Jermolow proponuje odesłać sprawę do komisji, która opracowała regulamin. Hr. Witte przemawia przeciwko oddaniu do komisji i proponuje natychmiastowe rozpatrzenie sprawy co do jej treści, albowiem odesłanie do komisji, szczególnie bez naznaczenia najkrótszego terminu dla wydania wniosku może być zrozumiane przez opinię publiczną, jako usunięcie się Rady od roztrząsania kwestji, która wywołała zatarg pomiędzy rządema Dumą Państwową.

Gonczarow proponuje odesłać sprawę do komisji składu osobistego. Korwin-Milewski proponuje, aby odesłano do komisji specjalnie dla danej sprawy wybranej.

Rada Państwa większością głosów postanowiła odesłać do komisji składu osobistego i nazaczyć przytem dwutygodniowy termin dla przedstawienia wyniku prac. Posiedzenie zamknięto o godz. 3.

Telegramy.

Dnia 14 (27) kwietnia.

Petersburg. Zarząd emigracyjny wszedł z podaniem do ziemstw permickiego i wiackiego z propozycją przeniesienia kosztów podróży 15-20 wysłańców na Daleki Wschód w celu oględzin gruntów.

Petersburg. Narada specjalna przy synodzie wypracowująca przepisy rozwozowe w Kościele prawosławnym przyznała d. 12 kwietnia, że w liczbie powodów przynanych przed tem, mogą też służyć: a) chroniczna choroba weneryczna, która jest groźna dla jednego z małżonków lub potomstwa i b) zle i gwałtowne obchodzenie się, wywołujące cierpienia fizyczne lub moralne.

Lódź. W mieście nastąpił spokój; drugi dzień już niema napałów i zabójstw robotników na gruncie walki partyjnej. Widoczny jest wpływ protestu samych robotników przeciw zabójstwom.

Wiele fabryk będzie pracowało w dn. 1 maja.

Dyneburg. W Dryssie mieszkańcy zatopionych dzielnic nie mieli się wynieść. Wielka nędza. Pomoc jest konieczną.

Rewel. W Izbie rozpoczęto sprawę 30 uczestników z związku, który postawił sobie jako cel obalenie ustroju obecnego i dokonanie całego szeregu napadów zbrojnych na urzęda, majątki i fabryki. Oskarzenie jest na zasadzie artykułów 100-102.

Libawa. Około fabryki Pluton zabito robotnika.

Kijów. Wylew Dniepru przyjmuje ogromne rozmiary, ulice Podolu zalane. Komunikacja między domami odbywa się łódkami, mieszkańcy dolnych pięter porzucają mieszkania. Wyspa Truchanowa i Słoboda Mikolajewska zalane. Poziom wody podnosi się. Dalszy wylew grozi ogromnymi stratami.

Kijów. Obsuwanie się góry na Toku Borowiczowym przyjmuje groźne rozmiary. Runął dom Sielenginskiej. Wypadków z ludźmi nie było. Domom sąsiednim grozi ruina.

Odesa. Zastrzelili się prof. prawa finansowego i radny miejski Łowajski.

Odesa. Generał gubernator ogłosił wezwanie do robotników w portu odeskiego z propozycją opamiętania się i zawiadomieniem, że wszelka chęć pogwałcenia porządku będzie natychmiast stłumiona stanowczo.

Smoleńsk. Rada miejska wyraziła głębokie oburzenie z powodu zabójstwa stójkowego i asygnowała 100 rb. na rzecz wdowy zabitego, radni złożyli prócz tego przeszło 30 rb.

Smoleńsk. W centrum miasta zabito stójkowego.

Symferopol. 7-miu uzbrojonych rabusiów zrabowali w biurze szpitala ziemskiego 6000 rb. i zbiegli.

Samara. W dół Wołgi wypłynął pierwszy statek.

Ananjew. Na licznych wiecach w Golcie i Bogopolu postanowiono wysłać nieprawomyślnych i nie posiadających określonego zajęcia i podziękować robotnikom kolejowym za energiczną obronę praw terroryzowanej ludności.

Korsun. Przy wejściu do urzędu wojskowego raniono z brania sprawnika Szemiakina. Pomimo ciężkich ran Szemiakin schwytał złoceńcę, który okazał się b. studentem weterynarji Riepiny. Stan rannego beznadziejny.

Tyflis. W dolinach powiatu szumyńskiego i karjagińskiego odżyła w ogromnej ilości szarańcza. Prowadzi się energiczna akcja ratunkowa.

Jajta. W Ałupce dokonano nieudanego napaadu na biuro pocztowe 5 wystrzałami i kamieniami wybito okno, lecz przy zbliżeniu się żołnierzy złoceńcy zbiegli.

Batum. Zabito i raniono 7 robotników portowych na gruncie partyjnej walki. Zarząd miasta czyni starania o załagodzenie konfliktu.

Bendery. Dwóch nieznanych strzelalo z rewolweru do sekretarza oddziału związku narodu rosyjskiego. Zabito przechodnia i trzech raniono, w tej liczbie stójkowego w rękę.

Berlin. Podczas rozpraw budżetowych w reichstagu, social-demokrata Noske oświadczył, że es-decy nigdy nie pragnęli zniesienia armji i nie odmawiali udziału w razie potrzeby, w obronie ojczyzny.

Karlsruhe. Spadł śnieg w Sztudgardzie i Koburgu.

Paryż. Aresztowano 7, którzy podpisali oświadczenie charakteru antyimilitarnego, rozklejonego jako plakaty.

Paryż. Pichon oświadczył, że Francja na konferencji w Haadze zajmie to stanowisko co i w r. 1899.

Londyn. Na wyspie Santa-Luccia wynikił poważne zaburzenia. Policja użyła oręża palnego, zabito 4 raniono 22. Zaburzenia zaczynają ucihać.

Norfolk. Podczas otwarcia wystawy w Jamestownie Roosewelt wypowiedział mowę, którą witał przedstawiciele mocarstw obcych i powiedział, że w umysłach ludzkich wzbera nowa fala międzynarodowego pokoju. Prezydent zwrócił uwagę terażniejszego pokolenia, że najlepszą gwarancją uniknięcia wojny jest być do niej zawsze przygotowanym. Pierwsze mimo to zadanie państwa leży nie w sferze wojennej, lecz socjalnej i przemysłowej.

Tokio. Z Seula telegrafują o aresztowaniu tam ministra oświaty Minkoszoka, podejrzanego o współudział przygotowania zamachu na ministrów, którzy podpisali traktat o protektoracie nad Koreą.

Ceny targowe w Wilnie.

Siano za pud.	40-45 kop.
Słoma " "	27-30 "
Owies " "	1.14-1.20 "
Koniczyna za pud.	60-65 "
Zyto " "	1.00-1.07 "
Pszensica " "	1.10-1.15 "
Jęczmień " "	1.10-1.20 "
Gryka " "	90-1.00 "
Groch " "	1.00-1.10 "
Kartotle korzec-(osmina)	1.35-1.50 "
Buraki kopa	1.00-1.05 "
Marchew kopa	1.20-1.50 "
Brukiew kopa	90-1.20 "
Pietruszka za kopę	— " "
Cebula za pud.	— 1.20 "
Grzyby suszone funt.	60-65 "
Śmietana kwarta	20-22 "
Twaróg " "	10-11 "
Jaja kopa	1.20-1.30 "
Masło solone za pud.	— 12.00 "
Masło nie solone za pud.	— 14.00 "
Kaczki żywe sztuka	85-1.20 "
Kaczki bite.	— " "
Gęsi żywe " "	2.50-3.00 "
Gęsi bite " "	1.50-2.00 "
Kury żywe " "	80-1.20 "
Indyki funt	20-25 "
Zajace sztuka.	— " "
Prosieta bite sztuka	1.20-1.80 "
Prosieta żywe sztuka	80-1.50 "
Wieprze bite za pud.	6.50-7.00 "
Wieprze żywe	6.00-6.50 "
Maku kwarta	12-13 "
Zórawina kwarta	8-10 "
Jablka pud	— " "
Miód funt	20-25 "

PRZYJECHALI DO WILNA:

Hotel St. Georges: pulk. Andrzej Buczyński, inż. Fryderyk Müller, inż. Jan Zuk, ob. Wojciech Niezabykowski. Hotel Bristol: gen. maj. Mikolaj Jerchol, ob. Jan Brzeziński, pulk. Mikolaj Szczelin. Hotel Europejski: szamb. dworu Papieskiego ks. Dyonizy Bączkowski, dr. Bolesław Kostecki, marsz. Mikolaj Winogradski, inż. Heronim Stankiewicz, ob. Wanda Jarocka, pulk. Wienocysław Pieluchow, ob. Konstanty Mielnikow, ob. Jan Rzewski, pulk. Aleksy Sierebrjakow, ob. Zofja Bystramowa, ob. Bolesław Durawicz, ob. Mieczysław Jalowiecki, ob. Władysław Ignatowicz. Hotel Sokolowski: ob. Zofja-Józefa Rossoschacka, ob. Józef Cybulski, adw. przys. Kazimierz Rusiecki, ob. Ksawery Wolski, por. Mikolaj Esaulow, por. Walerjan Jarmolowicz, pulk. Mikolaj Zielitkiewicz, ob. Wanda Kasprzycka. Hotel Imperial: ob. Jan Jakubowicz, pulk. Eugenjusz Chabalow, radca dw. Włodzimierz Iwanow, ob. Piotr Tokarzewicz, ob. Władysława Marszałkowa, radca st. Hilarijon Iwanowa, kap. Włodzimierz Hartwich, por. Mikolaj Hartwich, radca dw. Aleksy Poromieniecki. Hotel Witoski: adw. przys. Adolf Hoppen, pulk. Władysław Stanciejew, dr. Leopold Aleksandrowski, kap. Eugenjusz Jerońiejew, por. Jan Iwanowicz, ob. Adam Jelski. Grand Hotel: kap. Konstanty Bohdanowicz, kup. Mikolaj Tadencki, inż. Piotr Sierbinowicz, niem. pod. Aleksander Waksel, ob. Julja Karcelandze. Hotel Francuski: pr. Dymitr Tichomirow.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Petersburg. (T. A. P.) Ministerjum oświaty wniosło do Dumy Państwowej propozycję zniesienia kar za tajne nauczanie w języku polskim w Królestwie i 9 gubernjach.

Ofiary.

Złożyli w Administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na budowę kościoła w Narwie: p. Józef Staszewski—50 k. Razem z poprzedniemi—40 r. 10 k.

Na krzyż dla poległych pod Władkami: p. Marja Kukiel—3 r. Razem z poprzedniemi—55 r.

Kursa giełdowe.

Notowania Wileńsk. Banku Handlowego.

Dnia 14 (27) kwietnia.

4 1/2% Listy Wileńskiego Banku Ziemińskiego.	71.50
Akceje Wileńskiego Banku Ziemińskiego.	364.—
1-sza Pożyczka Premjowa.	335.50
2-ga " "	—
3-cia " "	—
4% Renta " "	72.63
5% Pożyczka zewnętrzna.	86.38
5% Pożyczka Wewn. Rosyjska.	—



Kto polyczy młodemu, energicznemu człowiekowi dla rozszerzenia prowadzonych dwóch korzystnych z przyszłością interesów 400 rb. temu dam bezpłatnie do czasu zwrotu długu duży, jasny pokój lub dobry obiad. Oferty „Godziemba“ główna poczta. 2-859-1

SPRZEDAŻ

MAKI PSZENNEJ

w najlepszych gatunkach, w woreczkach 20 i 40 funtowych

ZOSTAŁA OTWARTA

przy zakładach przemysłowych hr. Ant. Tyszkiewicza ul. Stefańska № 29, jak również w magazynach piekarnianych.

- 1) przy S-to Jerskiej w domu Chądzyńskiego.
- 2) " S-to Jerskiej w domu hotelu George'a.
- 3) " Niemieckiej w domu № 6.
- 4) " Wielkiej w domu № 29.
- 5) w Zwierzyncu, róg. Znamieńskiej i Starej. 3-8472

Odstępuje się po niższej cenie

z powodu wyjazdu **letnie mieszkanie w Werkach**, złożone z 5 pokoi z dużą wenecką i kuchnią, naprzeciw pałacu na parterze. Zgłaszać się o szczegóły pod adresem: róg Zawalnej i Trockiej, dom Wendorffa, mieszkanie właściciela. 3-837-2

Magazyn kapeluszy i czapek

G. Świrskiego

fabryk krajowych i zagranicznych.

Towary Sezonowe

Wielki wybór **kapeluszy słomkowych.**

Od dnia 1-go marca wyznaczono ceny stałe i możliwie tanie ulica Niemiecka, dom № 26 (Gordona). 4-766-2

Prosimy przekażać sio.

ZAKŁAD

Położniczo-Ginekologiczny

D-rów Bujalskiego, Kahna, Pietraszkiewicza i A. Rymasz, stałe łózka. Wilno. Ulica Czysta № 3. 52-634-4

Wyszły z druku

„Satyry polityczne“

Ela (K. Laskowskiego).

Wydanie wytworne. Cena rub. 1. z przesyłką 1.20, za zaliczeniem 1.30. Do nabycia w Administracji „Kurjera Polskiego“ i „Słowa“ Warszawa, Świętokrzyska № 36. Skład główny Gebethner i Wolff, Warszawa. 10-697-8

WILNĘ

na lato o 5, 7 i 10 pokojach opr. werend, kuchni i t. p. wszelkie wygody. W Poświęszce i Wirszubie (za Antokolem) p. Alexandrowicza. Adres, Wilno: Skrzynka pocztowa № 56. Telefon № 284. 4-857-1

INDYKI

ze wsi, tuczone, białe, do nabycia od wtorku przez wielki tydzień. Święto-Jerski skweł dom p. Łęskiego, mieszkanie p. Alexandrowicza. 4-856-1

Potrzebny na wyjazd do Cesarstwa w stwa subjekt-Polak do zawiadywania składem hurtowym tytoniu. Hotel „Italja“ № 2, od 4-5. 2-846-1

Potrzebna bona-Polka na wyjazd do Cesarstwa. Zgłaszać się Hotel „Italja“ № 2, od 5-6. 2-845-2

Dentysta Nowiński. Wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium zębów sztucznych. S-to Jerski Prospekt 42. 5-759-4

2 pokoje z ogrodem, kuchnią lub bez, do wynajęcia. Bakszta № 8, m. 4. 2-844-2

FABRYKA OBUWIA

E. ŁACIŃSKIEGO.

ul. Wielka № 30 i sklep ul. Wielka № 46 obok hotelu Hana. Od 10 kwietnia do 10 maja wielka wyprzedaż wysortowanego towaru w fabryce i w sklepie. Wielki wybór obuwia złotego i czarnego, męskiego, damskiego i dzieciennego po niższych cenach.

Poszukuje współniczki

z KAPITAŁEM 500 rb. do dwóch prowadzonych, korzystnych interesów. Oferty: „Poraj“ główna poczta. 2-860-1

4 pokoje do wynajęcia. Antokolska № 19. 5-818-3

Sprzedaje się dom mieszkalny z placem 500 s. kw. w Zwierzyncu, ul. Dzielna № 10. Dowiedzieć się w Hotelu Georges. 2-841-2

Poszukuje się masła śmietankowego na stałą dostawę. Oferty składać w Mleczarni „Zdrowie“, Ziota № 23, m. 10, Warszawa. 3-850-1

Kto chce mieć na Święta Wielkiej Noey!!!

mąkę, rodzynki, migdały, szafran, wanilę i cykаты w wyborowych gatunkach, oraz wina, koniaki, rummy, miody, nalewki i likiery z pierwszorzędnych firm nabywać może TYLKO w nowej firmie **A. JANUSZEWICZA** Wilno, ulica Wielka (Zamkowa), dom № 24, naprzeciw kościoła Św. Jana.

Zamiast herbaty lub kawy powagi lekarskie zalecają pić

Czyste KAKAO Holenderskie BENSENDORP.

Napój zdrowy, pożywny i tani. — Do nabycia wszędzie. —

AMSTERDAM HOLLANDJA.

Przedstawiciel na Wilno: Leon Z. Braudo w Mińsku.

Żądajcie tylko „NATURALIS“ firmy Jules Pelletier Paris. 20-567-18

Jedyna nieszkodliwa farba do włosów, niezawierająca łopiu. „NATURALIS“ płyn do włosów absolutnie nieszkodliwy, który daje wszystkie naturalne kolory i wysycha w przeciągu 10 minut. Uzyskany kolor zostaje dłuższy czas w jednym i tym samym stanie. „NATURALIS“ sprzedaje się we wszystkich aptekach, składach aptecznych, perfumerjach, oraz fryzjerskich zakładach. **HURTOWA SPRZEDAŻ: T. A. Ludwik Spiess i Syn, STANISŁAW STEIN i S-ka, Marszałkowska 100.** Cena za komplet Rb. 1.50 i Rb. 2.50. Wysyła się za zaliczeniem.

Wileńskie T-wo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

Ś-to Jerski prospekt № 14. 20-692-3

Wydaje pożyczki swoim członkom do 600 rub. Przyjmuje kapitały na lokatę procentową. Płaci: Rachunek bieżący (na żądanie) 5%
na 6 miesięcy 6%
" 12 " 7%

Otwarte od 4^{1/2} do 7^{1/2} wiecz., codziennie oprócz dni świątecznych.

Fabryka parowa sztucznych wód mineralnych egzystująca od roku 1888 9-762-8

pod firmą **Prowizor E. Tromszczyński**

Wilno, ul. Monasterska (Piwna) dom własny, № 7. — Telefon № 708.

poleca przy nadechdzających wiosennym i letnim sezonach wszelkiego rodzaju lecznicze wody mineralne, przyrządzone na wodzie dystylowanej, według ścisłej analizy źródeł naturalnych. Oprócz fabryki i sklepu własnego przy ulicy Wielkiej № 82, wody można otrzymywać w Aptekach i większych składach aptecznych. Broszurę i cennik fabryka wydaje gratis.

Edward Fechtel

Wilno, Wielka № 36, naprzeciw poczty. 5-831-3

Firma egzystuje od roku 1839.

POLECA NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA:

wina, koniaki, likiery zagraniczne i krajowe,

WÓDKI, PORTER i PIWO ANGIELSKIE.

Towary kolonialne i gastronomiczne.

SKLEP W. KONSTANTYNOWICZA

Ś-to Jerski prosp. № 41, (za placem Łukiskim).

Na nadchodzące święta poleca wina, koniaki i wódki firm pierwszorzędnych, również mąkę na ciasto, migdały, rodzenki i in. towary w wyborowych gatunkach. Osobliwie poleca Wina francuskie B. ci Brandeburg z Bordo, od 1 rb. 25 kop. butelka. 3-832-2

Stacja klimatyczna leśna „Pohulanka“ 3-728-3

Własność hr. J. Zyberg-Platera.

Sezon od 1 maja do 1 września. Miejsce zupełnie zaciszne. Stary bór sosnowy (31 dzies.) na wysokim brzegu Dźwiny, o 7 wiorst od Dynenburga (komunikacja statkami) Kumys, Kefir. Nowourządzona Wodolecznica (prysznic wysokiego ciśnienia, miner. sodowe, z kwasu węgl., elektr., błotne, wanny suche). 3 pensjonaty od 1 rb. 75 kop. do 3 rb. 50 kop. z całkowitem utrzymaniem. Dla przyjeżdżających odpocznik — pensjonat hotel, 92 wille oddzielne (od 3 do 10 pokoi z całkowitem urządzeniem i naczyniami od 200 do 500 rb.). Park, kurhaus, muzyka, kąpiele rzeczne, lekarze-specjaliści, konsultacje profesorów z Petersburga. Główna lecznica Dr. Med. Noiszewskiego. Informacje w administracji Kurortu: Liksna, gub. witeb. Pohulanka lub u lekarza zarządzającego dr. med. Zebrowskiego (Kijów. Klinika Uniwersytecka prof. K. Wegnera lub Kijów bulwar Bibikowa 36), w Petersburgu: u dr. Wozniesińskiego Wyb. str. Łomański zaul. № 7 mies. d. ra Rabkina we wtorki i piątki od 4-ej do 8-ej. Oprócz tego u prof. Woj. Akad.-Medycz.: M. P. Gandolina (Na zieżdzieńska, 18) we wtorki i piątki 6-8 wiecz.

G. J. Turnera (Basejna 15 w piątek 7-8 wiecz.).

W pow. Oszmieskim, o 10 wiorst od kolei, w każdej chwili do **wydzierżawienia młyn, 4 kamienie, krupiarnia, pytel i tartak.** Przy młynie dom, 3 dzies. łąk i ogrodu. Adres w adm. „Dzien. Wil.“ 3-816-2

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE (Młyny i Piekarnie Parowe)

Karol Michler

w WARSZAWIE, Wolska 49. 3-766-1

Polecają ze swej **Największej w Kraju Fabryki Makaronów**

Makarony w różnych gatunkach i 50 odmianach

Mąka i pieczywo w najlepszych gatunkach. Na żądanie wysyłamy Cenniki z dokładnym wyszczególnieniem odmian.

STOWARZYSZENIE **„J. B. SEGALL“** Vichy, Marienbadzkie, Oberzalcbrunnen, Ems, Borzom, Huniadi Franciszka Józefa

otrzymało pierwszy transport wód 2-853-1 oczekiwane są w prędkim czasie.

Nagrodzony Wielkim Złotym medalem

DOM HANDLOWY

P. Kalita i L. Zabłocki

w WILNIE.

poleca świeżo otrzymane towary kolonialne, bakalcjne i gastronomiczne w najlepszych gatunkach.

Wina, koniaki, likiery krajowe i zagraniczne pierwszorzędnych firm.

Stara litewska wódka i miody na różne ceny.

Wielki wybór cygar, tytoniu i papierosów. Cenniki wysyłamy na żądanie. 2-852-1

KAROL EJSLER Niemiecka № 29. Telefon № 574.

WINA Kachetyńskie, Krymskie, Besarabackie, Zagraniczne

Wódki i likiery w różnych gatunkach w Warszawie i Petersburgu

Zamiast **TRANU** dla dzieci i dorosłych poleca się **JECOROL** 10-651-6

KAUCJONOWANE 1-go RZĘDU

Wileńskie Biuro Komisowe

W. Tromszczyński i S-ka

Wilno, ul. Wielka (Zamkowa) № 4. — Telefon № 50. 52-553-8

Kupno i sprzedaż nieruchomości ziemskich, miejskich i lasów. Reprezentacja firm handlowych i przemysłowych.

Czterdzieści wydań **„Podziemnej Rosji“** (zbiór utworów dotychczas drukowanych zagranicą). Wysyła się za 2 ruble. Dla zaznajomienia się można zażądać za 50 kop. (można markami pocz.) pierwsze 10 zeszytów. Za zaliczeniem o 25 kop. drożej. Oplacający od razu rubli 2 (można markami pocz.) otrzymują bezpłatnie książkę „Zbiór opowiadań niedozwolonych przez rosyjską cenzurę“. Zapotrzebowania adresować: Petersburg, Sa Roźdiestwieńska ul. № 52 m. 37. Wydawnictwo „Jasna Polana“, 2-807-2

„Konstruktor“ Biuro Techniczno-Budowlane

inżyn. K. Bejnarowicza, Skrypkusa i bud. Anto-niego Dubowika.

Wilno, Ś-to Jerska № 20/1. — Telefon № 570.

Stal, pilniki, świdry amerykańskie, piły tarczowe, do tartaków, młotki stalowe

firmy **H. HOSER** pod Warszawą. 2-855-1

HOTEL ST. GEORGES Wilno. Restauracja pierwszorzędna. — Kwartet solistów.

GEOMETRA ANTONI KORSAK

wykonywa roboty miernicze i układa plany.

Adres: poczta Prozoroki, gub. wileńska, albo st. k. z. Bologoje Siedleckiej Ziabki, m. Waskowicze. 3-849-2

W WIELKIM WYBORZE w składzie fabrycznym Obuwia Warszawskiego

OBUWIE **M. A. WILDSZTEJNA** Niemiecka № 22. 3-711-3

Towarzystwo Akcyjne fabryki chemicznej **TRAMPEDACH i S-ka** RYGA.

HEMATOGEN płynny, suchy

i w tafelkach czekoladowych, uznany za najlepszy. Analiza laboratorjum d-ra J. Billa w Petersburgu głosi: **HEMATOGEN** d-ra med. HOMMELA żelaza 0,0573% — białka 19,8%

HEMATOGEN T-wo Akcyjnego TRAMPEDACH żelaza 0,0826% — białka 26,63%

A więc **Hematogen Trampedacha** znacznie przewyższa **Hematogen Hommela** co do pierwiastków odżywiających.

Sprzedaje się w składzie aptecznym Kaz. Gruźewskiego w innych sklepach aptecznych. 2-821-2

„HERON“ jako jedyny środek wznaczenia i odżywiania cielek włosów, wynieszenia i upiększenia włosów, nie wyżej od tego rodzaju „HERON“ leczy skórę na głowie, uwalnia na zawsze od łupieżu i polysku włosów, najlepiej świadczy o tym

Sprzedaj wszędzie 1 flakon 1 r. 75 kop. przesył 2 r. Skład: Warszawa, ul. Wielka (Zamkowa) № 7, u Gonimowskiego; w Wilnie u Janusze-wiczego; w Mińsku u Janusze-wiczego; w Petersburgu u L. B. Segalla 4-734-4

KEFIR leczniczy i żelazisty

A. KOSSOWSKI.

Wilno Wileńska 22.

Opis i odezwę lekarzy Dostawa w miesiąc do domów (bezpłatnie) Abonować można i pocztową. 4-806-2

DENTYSTKA **Maria Putwińska**

po skończeniu szkoły dentystrycznej w Warszawie, oraz wyższych kursów dentystrycznych w Paryżu otworzyła gabinet dentystryczny w Wilnie, Za wala 10, m. 4. Płomby emaljowe (porcelanowe), te, koronki złote i t. d. 4-818-2

Od 2 r. 50 k. do 100 r. i WYŻEJ

APARATY FOTOGRAFICZNE

Kodaki

i inne, oraz wszelkie przybory fotograficzne wypróbowanej dobroci. **POLECA**

Sklep materiałów fotograficznych **Stanisława Bucza** Wilno, Ostrobramska № 10, obok Banku Orłowskiego. Subtelne wykonanie robót p.p. amatorów. 10-833-1